GŁOS WIELKOPOLSKI junior

GUZIK Z PĘTELKĄ

Zespół Szkół Odzieżowych im. Władysława Reymonta
ul. Kazimierza Wielkiego 17
61-863, Poznań

Numer 40 04/17

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

GALA XXIII EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU "MAŁA PĘTELKA" KONKURSU DLA MŁODYCH KRAWCÓW I PROJEKTANTÓW IM. MAŁGORZATY ZARĘBY

fot. P. Musiał

Konkurs odbywa się już od 1994 roku. Organizatorem tej ogólnopolskiej imprezy jest nasza szkoła - Zespół Szkół Odzieżowych im. Władysława Reymonta w Poznaniu. Idea konkursu opiera się na założeniu, że promowanie uczniów – przyszłych projektantów i stylistów, umożliwia sprawdzenie się w samodzielnym projektowaniu i szyciu strojów lub wykonaniu fryzury oraz zaprezentowanie swoich pomysłów szerokiej publiczności.
„Mała Pętelka" co roku przyciąga coraz więcej szkół z różnych rejonów Polski. W tym roku przyjechali uczniowie z Bytomia, Dąbrowy Górniczej, Dębicy, Jarocina, Leszna, Nowego Targu, Ostrowa Wielkopolskiego, Ostrzeszowa, Rzeszowa, Śremu, Warszawy, Wągrowca. Jury oceniało aż 36 kolekcji odzieżowych i ok. 70 fryzur.
Nad XXIII już edycją konkursu patronat honorowy sprawował Wielkopolski Kurator Oświaty pani Elżbieta Leszczyńska, a patronat medialny Głos Wielkopolski i TVP Poznań.

Na dwa dni przed – o konkursie i nie tylko – rozmowa z Panią Dyrektor Grażyną Łakomiec

Pani Dyrektor, skąd właściwie wziął się pomysł na zorganizowanie takiego konkursu w naszej szkole?

To cała historia. Dziewczęta z liceum plastycznego, które tutaj w szkole istniało, pozazdrościły koleżankom z technikum, że mają taki fajny konkurs, który nazywał się „Konkurs Na Najlepszą Pracę Dyplomową" i też chciały mieć szansę zdobycia laurów. To był pierwszy powód. Nauczyciele z kolei zauważyli, że te techniczne konkursy są mało atrakcyjne pod względem plastycznym, że byłoby dobrze, gdyby trochę sztuki do tych ścisłych umysłów rzemieślników krawieckich dołożyć. I tak powstał konkurencyjny konkurs, który trwa do dzisiaj. Ale co roku niezmiennie zdziwiona jestem tym niesamowicie, że młodzież tak chętnie w nim uczestniczy. Przecież to jest ogromny nakład pracy- wymyśleć, stworzyć i uszyć taką kolekcję!

Co sądzi Pani o samej idei konkursu?
Cenne jest, że konkurs wyzwala w młodzieży kreatywność. Ale równie ważne jest to, że do przygotowania kolekcji trzeba ogromnie dużo samozaparcia, dyscypliny i wytrwałości. A po za tym to znakomita promocja dla szkoły. Konkurs ma zasięg ogólnopolski- przyjeżdżają do nas uczniowie z różnych stron kraju, co wzbudza spore zainteresowanie mediów. Mamy więc dzięki temu jakby darmową reklamę.

ciąg dalszy na s. 2

fot. P. Musiał

Wywiad z Panią Dyrektor Grażyną Łakomiec ciąg dalszy

fot. P. Musiał

Czy poziom konkursu wzrasta z roku na rok?
A to różnie bywa. Pani Korytowska, która jest szefem jury, nie zawsze dostrzega jakiś wysoki poziom. Ale moim zdaniem ważniejsze są chęci i to, że młodzież w ogóle chce podejmować tę rywalizację. A liczba uczestników niewątpliwie wzrasta z roku na rok. Dlatego jestem pod ogromnym wrażeniem, że konkurs tak się rozrasta.

Czym uczestnicy zaskakują najbardziej?
Odwagą prezentacji. Pamiętam, kiedyś dziewczęta miały taką kolekcję, której niestety na wybiegu w szkole nie mogły pokazać. Wstrzymałam ten pokaz. Jedna z modelek była naprawdę bardzo roznegliżowana i wyzywająca. Nikt nie dyskutował, nie protestował przeciwko mojej decyzji. Ale wyobraźcie sobie, że kiedy po kilku latach autorki tej wstrzymanej kolekcji kończyły szkołę, dały mi w prezencie pięknie oprawioną w ramki tę część garderoby, której nie pozwoliłam wtedy pokazać. Bardzo to było sympatyczne i nie odczułam tego jako złośliwość z ich strony. Po prostu uczymy się od siebie nawzajem…

Jakie jeszcze ciekawe wspomnienia pozostały w pani pamięci z poprzednich edycji?
Pamiętam przede wszystkim przepiękne kolekcje. Zdjęcia niektórych możecie podziwiać na szkolnym korytarzu. Zawsze najbardziej podziwiam nowatorstwo i takie świeże spojrzenie. Po za tym bardzo miło wspominam naszych absolwentów, którzy na tej „Pętelce" zdobywali laury. Obecnie są projektantami. Idalia Mantas ma własny salon sukni ślubnych. Była laureatką kilku edycji konkursu. Miała w tym roku brać udział w pracach jury, ale niestety nie dysponuje czasem.

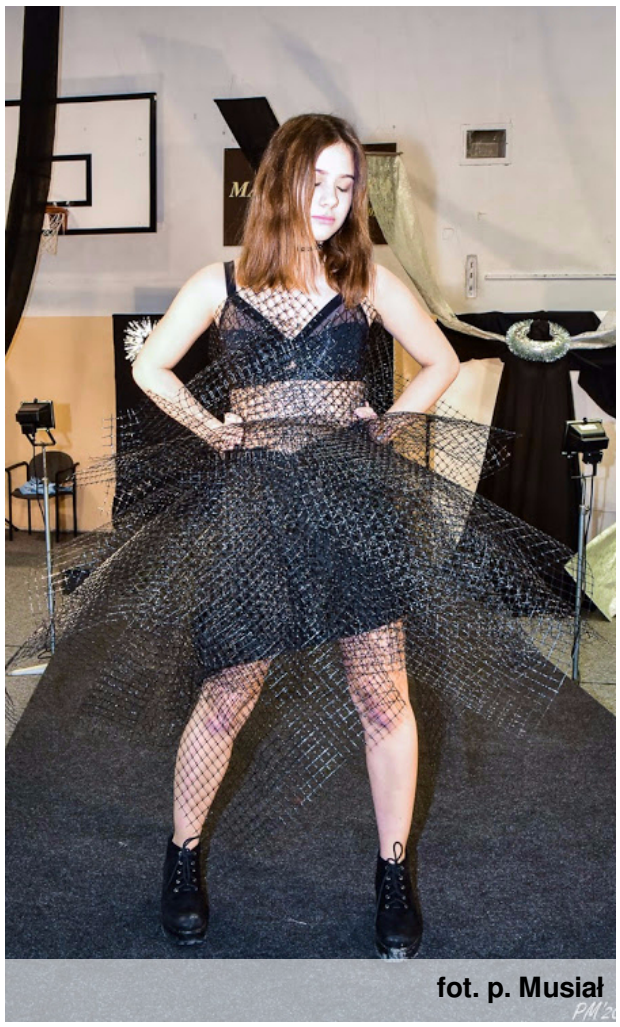
fot. p. Musiał

Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach. Fryzura i kreacja. Która z kategorii jest pani bliższa?
Krawiecka. Ubolewam tylko nad tym, że w tej chwili nie ma już tego kunsztu krawiectwa, który był kiedyś. Mimo, że mamy tak wspaniałe maszyny, to wykonawstwo prezentowanych na konkursie modeli pozostawia często wiele do życzenia. Ale cóż, kiedy kupujemy w sklepie gotową odzież, to też zauważamy, że rzeczy te są uszyte często źle i nieestetycznie. Po prostu takie trochę „badziejstwo"… Kupiłam sobie kiedyś sukienkę, którą do dzisiaj noszę, bo jest bardzo wygodna.
Ale ma tak beznadziejnie wszyty zamek, że dobrze iż jest z tyłu, bo go po prostu nie widzę i zapominam o nim, gdy mam ją na sobie.

Według pani czym powinien się cechować dobry projektant oraz fryzjer?
Projektant powinien bardzo dobrze znać zasady krawieckie. Nie musi być zdolnym wykonawcą. Jego kolekcję może uszyć ktoś inny. Ale musi znać podstawy krawiectwa, żeby dobrze zaprojektować. Bywa, że projektant wymyśli jakąś dziwną konstrukcję, której nie można w żaden sposób uszyć, bo nie wziął pod uwagę podstawowych zasad, albo ich po prostu nie znał. Żeby być dobrym fachowcem, trzeba mieć duże zdolności manualne. Być takim trochę „dziubdziaczem". Cierpliwym, starannym i dokładnym. Ale przede wszystkim projektant powinien być wizjonerem, wymyślać całkiem nowe rzeczy i wyczuwać, co się będzie podobać. Oglądałam kiedyś taką „wizjonerską" kolekcję. Autora nie pamiętam, ale wrzawę zrobił wtedy na cała Polskę.
Do rzeczy, które uszył, dorzucił… mięso! Wyobraźcie sobie- wołowina na pośladku, schab na ramieniu! No i na tym się ten jego pokaz skończył … I on chyba też, bo nigdy więcej o nim nie słyszałam. Projektant powinien być jak Chanel. Słyszałyście o Coco Chanel? To jest moje guru jeśli chodzi o modę. W genialny sposób łączy skromność, prostotę i wszystko, co kobiece. Do dzisiaj „szanelka" to nie tylko marka perfum, ale także synonim perfekcyjnego piękna jej strojów. To styl królowej Anglii! W co się ubiera? Ona zawsze jest elegancka, mimo że chodzi w różach, w żółci, w amarancie, ale zawsze są to klasyczne „szanelki". Do tego odpowiednio dobrane buty… No po prostu klasa!

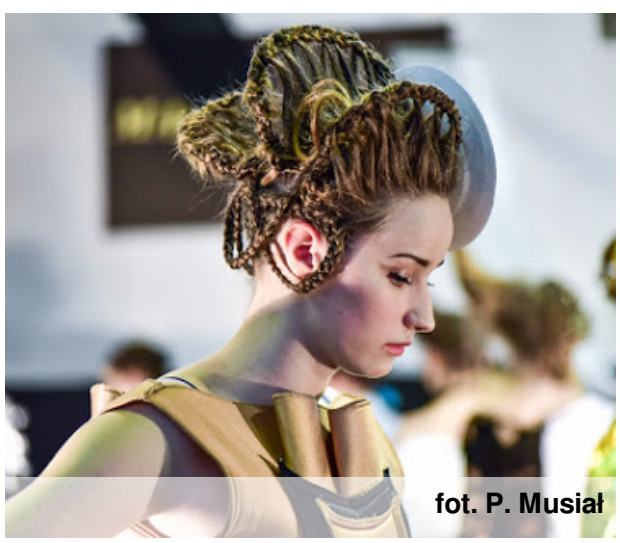
fot. P. Musiał

A fryzjer?
Fryzjer to bardzo odpowiedzialna funkcja, ponieważ pracuje bezpośrednio na głowie człowieka, bez próby. Krawiec może sobie zepsuć materiał. Kupi nowy, poniesie koszty, ale krzywdy nie zrobi, prawda? A fryzjer może zrobić krzywdę. Jeżeli zastosuje złą farbę albo źle ostrzyże… Nieraz wychodziłam od fryzjera i płakać mi się chciało, bo tak mnie „orzępolił". W życiu już do niego nie poszłam. Chciałam, żeby mi postopniował włosy, bo miałam wtedy takie do ramion. No i chyba źle mu wytłumaczyłam, bo zrobił mi taki stopień, że nawet za ucho nie mogłam zaczesać! Jak idiotka

wyglądałam! Dobry fryzjer musi umieć dobrać fryzurę do twarzy. Fryzjer, który czesze „tak jak pani sobie życzy” jest do niczego! Chociaż w życiu różnie bywa. Jeśli klientka się uprze, to nie ma na to rady.Ja jestem krawcową. Miałam kiedyś taką klientkę, która miała ogromny biust. W ogóle była bardzo duża. Uwielbiała falbanki! Kiedyś na tym wielkim biuście wymyśliła sobie nie falbankę, tylko kieszeń mieszkową. To taka kieszeń trochę zmarszczona u góry, taki woreczek. Tłumaczę kobiecie, że absolutnie przy tak dużym biuście nie będzie to dobrze wyglądać, ale uparła się i potem wyglądała jak monstrum. Trudno, chciała, więc ma. Tak samo jest we fryzjerstwie. Fryzjer, jeżeli jest dobry, widzi, jakie masz włosy i jak one się układają. Dlatego warto posłuchać jego rady. Ale dowiedziałam się niedawno u fryzjera, że włosy trzeba trenować. Wiecie o tym? Nie wiecie? To już wam mówię. Mój wnusio nie czesze się, bo mu się nie chce. Fryzjer próbował mu zrobić taką modną fryzurę- mocno wystrzyżone boki i dłuższa, zaczesana w górę grzywka. Ale ta grzywka za żadne skarby nie chciała go słuchać. I mój wnuczek stwierdził, że musi ją potrenować… grzebieniem oczywiście! Niedawno widziałam też takiego starszego pana, który miał taką fryzurę- wszystkie włosy zaczesane w górę w taki młynek. Chyba trenował je całe życie! To przecież nienormalne, żeby włosy tak rosły!

Czy trudno zostać laureatem konkursu i za co można zdobyć najwięcej punktów?
W konkursach tego typu właściwie nie można nic wypunktować. Komisja subiektywnie ocenia walory fryzur i odzieży. W „Małej Pętelce” komisja jest przeważnie w tym samym składzie: pani profesor Korytowska, która jest wykładowcą na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, Maria Katscher, która jest uznanym międzynarodowym trenerem fryzjerstwa, pan Olaf Tabaczyński- mistrz świata w wizażu. Oni oceniają niestety zawsze według swojego uznania. Ale ten subiektywizm przy konkursach modowych jest nieunikniony.Kiedyś odbywały się u nas konkursy Anny Burdy. Wiecie co to jest? Taki żurnal. „Burda” organizowała w różnych państwach konkursy dla amatorek. Należało uszyć sobie coś z wykorzystaniem projektu z żurnala. Muszę wam powiedzieć, że te konkursy też stale oceniał pan Jerzy Antkowiak z kilkoma paniami z „Burdy”. Wtedy też było widać, że ocena zależy od tego, jaką wrażliwość ma oceniający, co mu się spodoba.Ale bardzo często zdarza się, że ocena komisji jest zbieżna z ocenami z sali. Zresztą jeśli coś bardzo się wyróżnia, to od razu wszyscy przeczuwają, że to będzie pierwsze miejsce.

Co sądzi pani o kreatywności uczestników ? Jak radzą sobie z przygotowaniem danej stylizacji?
Bardzo, bardzo chwalę pomysłowość. Już same tytuły, jakie młodzież wymyśla dla swoich kolekcji czy fryzur są bardzo inspirujące. Powiedziałabym, że tytuł nieraz przewyższa jakość kolekcji.

Ma pani jakąś ulubioną kolekcję?
Tak, wykonała ją uczennica, Emilia Borska. Bardzo ciekawa kolekcja wykonana z tiulu. Kolorowe suknie z lat sześćdziesiątych.

Wiemy, że konkurs „Mała Pętelka” i „drzwi otwarte” dla gimnazjalistów odbywają się w tym samym dniu. Czy konkurs sprawdza się jako promocja szkoły?
Nie zawsze się sprawdza. Ale uczniowie gimnazjum mają okazję poznać zawód fryzjera i krawca. Mają okazję zobaczyć końcowy efekt pracy- kreacje i fryzury.

Bardzo dziękujemy Pani za wywiad.

Rozmowę przeprowadziły:
Martyna Michalska, Karolina Teska i Kinga Rosa

"Mała Pętelka" już za nami
poznański serwis oświatowy

„ (…) To idzie młodość- uśmiecha się Grażyna Łakomiec, dyrektor placówki.Niektórzy z uczestników naszego konkursu wsiedli do pociągu dzień wcześniej wieczorem i jechali do nas przez całą noc. Ale im się chce, bo oni mają pasję (...). I to jest najcenniejsze -wtóruje pani dyrektor Elżbieta Leszczyńska, Wielkopolski Kurator Oświaty.Takie spotkania młodych ludzi z całej Polski to nie tylko przykład szlachetnej rywalizacji, ale też okazja do współpracy, wymiany poglądów, **(…)**

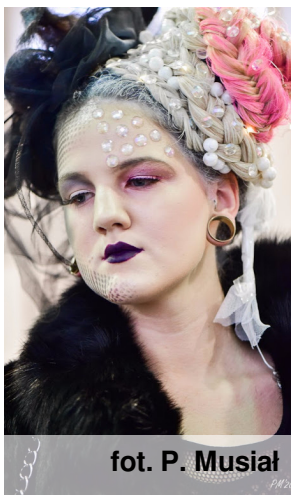
fot. P. Musiał

(…) Patryk Stróżyk, uczeń Zespołu Szkół Odzieżowych w Poznaniu wystąpił w finale konkursu fryzjerskiego. Jego pomysł to pokazać przez odpowiednie uczesanie kontrast między złą a dobrą królową, który jest w każdej z nas.Trochę nieba, trochę piekła, trochę przepychu, trochę skromności- nic w kobiecie nie jest czarno-białe- mówi Patryk. Jego pomysł na życie- stylizacja pań od początku do końca- od fryzury przez biżuterię, ubranie, dodatki.
Chciałbym, żeby kiedyś dziewczyny wychodziły ode mnie cudnie odmienione- uśmiecha się Patryk. Jak na królowe przystało.” (…)
fragment: poznański serwis oświatowy

Wyniki konkursu:
Stroje użytkowe „Architektoniczne konstrukcje”:
I miejsce Bartosz Bieńko z Warszawy,
II miejsce Zuzanna Olszewska z Warszawy,
III miejsce Karolina Stachowiak z Poznania,
Wyróżnienie: Izabelli Majka z Nowego Targu, Joanna Pander z Bytomia.
Stroje awangardowe „Pomiędzy ...” (czym a czym – zdecyduj sam):
I miejsce dla Adriana Dominiaka z Warszawy,
II miejsce dla Mateusza Machnika z Warszawy,
III miejsce dla Daniela Solipiwko z Dąbrowy Górniczej. Wyróżnienie: Gabriela Kazak z Dębicy i Artur Fil z Rzeszowa.

fot. P. Musiał

fot. P. Musiał

Fryzura użytkowa„Architektoniczne konstrukcje”:
I miejsce Joanna Pospiech Ostrów Wielkopol.,
II miejsce Natalia Owczarek z Ostrzeszowa,
III miejsce Marta Bączkowska z Wągrowca,
Wyróżnienie: Mateusz Królak z Jarocina.

Fryzura awangardowa „Pomiędzy ...” (czym a czym – zdecyduj sam):
I miejsce Patrycja Michalak z Poznania,
II miejsce Patryk Stróżyk z Poznania,
III miejsce Martyna Kluga z Jarocina,
Wyróżnienie: Dagmara Janiszewska i Monika Marecka z Jarocina.

"Mała Pętelka" okiem uczestników

Dla większości uczestników Ogólnopolski Konkurs „Mała Pętelka" był dobrą zabawą oraz chęcią pokazania się i nabrania doświadczeń. Niektórym z uczestników imprezy przygotowanie kolekcji odzieżowych zajęło dwa lub trzy tygodnie, inni zaś przygotowywali się miesiącami, a nawet latami, tak jak nasza koleżanka z Technikum Odzieżowego. Udało nam się przeprowadzić z nią wywiad.

Zespół Szkół Odzieżowych Poznań
Agnieszka Staniek „Jaka matka taka córka"

Cześć Agnieszko. Powiedź, co dla nas przygotowałaś ?
Kolekcję połączoną dwoma stylami- sportowym i romantycznym. Kolekcję międzypokoleniową. Będą małe dziewczynki, rodzice z nastolatkami, a nawet kobieta w ciąży.

Skąd czerpiesz inspirację ?
Z głowy. Nie mam wzorca, za którym podążam, ponieważ chcę, aby kolekcja była całkowicie moja.

Kiedy zaczęłaś przygotowania?
Ja bardzo długo się przygotowywałam. Posiadam zaprojektowane przez siebie stroje nawet z pierwszej klasy. Postanowiłam, że na zakończenie mojej edukacji w technikum połączę wszystkie moje projekty w całość i stworzę jedną kolekcję.

Czy odnajdujesz siebie w tej kolekcji ?
Tak, oczywiście, ta kolekcja to cała ja.

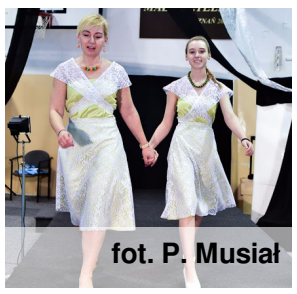
fot. P. Musiał

fot. P. Musiał

Zespół Szkół Odzieżowych Poznań
Roksana Winkowska i Asia Wesołowska

Przygotowałyście fryzurę „Między dniem a nocą".
Co was zainspirowało?
Połączyłyśmy współczesność z latami 20. Część fryzury to współczesność, a druga połowa- lata 20. Chciałyśmy pokazać, ile się zmieniło przez ten czas.

Pierwszy raz w konkursie?
Tak, jesteśmy bardzo ciekawe, jak sobie poradzimy.

Technikum nr 2 Jarocin
Kasia Przybylska „ Z jakiej to bajki"

Co przygotowałaś Kasiu ?
Moja modelka ma tiulową sukienkę, rozszerzaną ku dołowi. Inspirowałam się bajką „Kraina Lodu".

Czujesz stres przed występem ?
Co ty! Jaki stres? Nie wiem, co to wstyd!

Czy zdarzyło ci się, że coś poszło nie tak i musiałaś szybko interweniować?
Jeszcze nigdy nie miałam takiej sytuacji. U mnie wszystko jest jak w zegarku.

Zespół Szkół nr 1 Nowy Targ
Małgorzata Michalak
"Pomiędzy formą a kształtem"

Co dla nas przygotowałaś ?
Stroje metalowe, głównie odzież górną - wszystko wykonane ze skóry naturalnej.

Czym się inspirujesz ?
Metalem, przyrodą i ludźmi…

Skąd dowiedziałaś się o konkursie i co zachęca cię do brania w nim udziału?
Dowiedziałam się o nim od mojej nauczycielki i to ona zachęciła mnie do brania w nim udziału.

Słuchasz rad nauczycieli czy wolisz polegać na sobie?
Jeśli chodzi o techniki szycia, to jak najbardziej nauczycieli. A poza tym to robię to co chcę. Staram się wyrażać siebie.

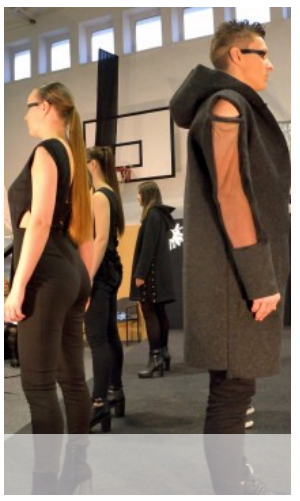

Zespół Szkół Gospodarczych Rzeszów
Michał Szarek „Nocne mary"

Opowiedzcie skąd jesteście i co przygotowaliście dla nas
Przyjechaliśmy z Rzeszowa Przygotowałem sukienki minimalistyczne, geometryczne w kolorze czerni i bieli i to tyle. Biedne dziewczyny będą miały problem ze sklejeniem tego wszystkiego, współczuję im (śmiech).

Skąd czerpiesz inspiracje ?
Z otoczenia. Nie mam żadnego wzorca do naśladowania. Nie można kierować się kimś. to wtedy nie wyjdzie. Musimy czerpać inspirację z samych siebie. Tylko tak osiągniemy sukces.

Co zachęca was do udziału w konkursie ?
Chęć wykazania się. Konkurs to dla nas dobra zabawa.

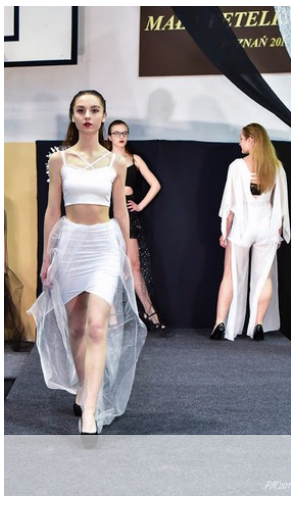

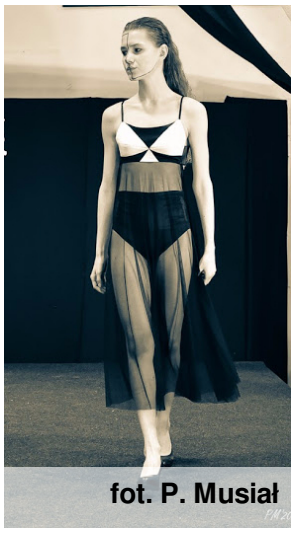
fot. P. Musiał

Zespół Szkół Ekonomicznych, Dąbrowa Górnicza
Daniel Solipiwko „Turkusowe diamenty”

Jaką kolekcję przygotowałeś?
Inspirowaną oceanem, lazurowym wybrzeżem, piaskiem…

Dlaczego zdecydowałeś się na udział w konkursie?
Chcę wygrać, a przynajmniej zdobyć doświadczenie jako projektant. Poza tym jestem bardzo dumny z mojej kolekcji. Wyrażam w niej siebie.

A jak czujesz się w naszej szkole?
Jest bardzo sympatycznie, podoba mi się u was. I macie bardzo ładne toalety!

Jarocin Martyna Kluga- laureatka w kategorii „Fryzura awangardowa” (po ogłoszeniu wyników)

Gratulujemy zajęcia trzeciego miejsca! Jak wrażenia po konkursie?
Bardzo pozytywne. Nie sądziłam, że w ogóle coś wygram .Przyjechałam tu dla przygody, a okazało się, że udało się zdobyć tytuł laureata „Małej Pętelki”!

A pozostali uczestnicy? Jak ich oceniasz?
Myślę, że poziom był bardzo wysoki. Zarówno fryzury, jak i kreacje były po prostu świetne!

Czy planujesz w przyszłym roku ponownie wziąć udział w konkursie?
Na pewno tu przyjadę! Widzimy się za rok!

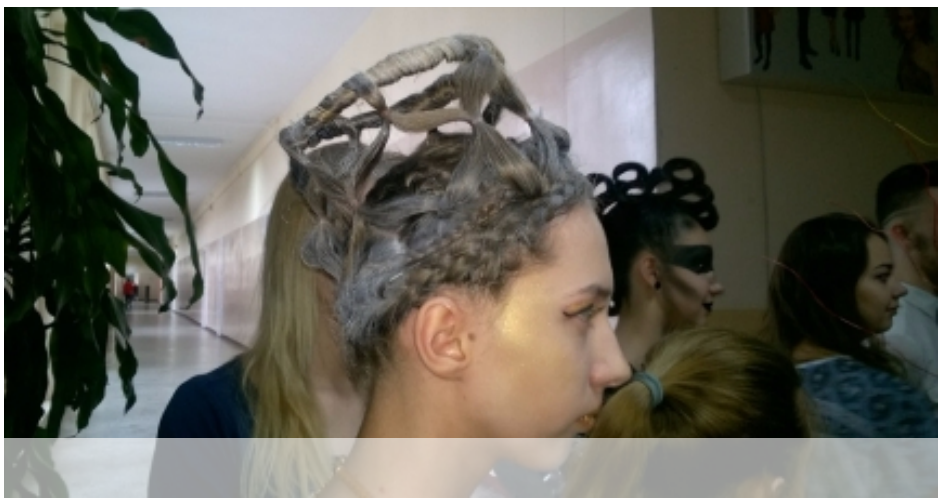

Warszawa Zuzanna Olszewska- laureatka w kategorii „Stroje użytkowe”

Drugie miejsce w konkursie to znakomity wynik! Gratulacje! Opowiedz nam o swojej kolekcji.
Nazwałam ją „Ambivalence”- czyli sprzeczne skojarzenia. Wykonana jest z satyny. Dominują trzy barwy- biel, czerń oraz pudrowy róż. Tworząc, inspirowałam się Paryżem, Nowym Jorkiem, Londynem- a więc klimatem wielkiego miasta, ulicą.

Warszawa, uczniowie ZSO nr 22

Co zachęciło Was do wzięcia udziału w konkursie?
Byłem tu już w zeszłym roku i bardzo mi się spodobało. Zająłem wtedy drugie miejsce i postanowiłem spróbować jeszcze raz.
Ja w zeszłym roku byłam modelką i również bardzo mi się podobało.

Czy korzystacie z rad nauczycieli, czy wolicie działać na własną rękę?
Myślę, że obie rzeczy są ważne- nauczyciele nie narzucają nam swojego zdania, jesteśmy samodzielni.
Lecz kiedy potrzebujemy ich pomocy zawsze możemy na nich liczyć.

Co w całym procesie przygotowania jest dla was najtrudniejsze?

Pomysł bardzo szybko przychodzi, łatwo jest zrobić rysunki, ale uszycie kolekcji jest zdecydowanie najtrudniejsze.

Bardzo dziękujemy za wszystkie rozmowy i zapraszamy za rok!

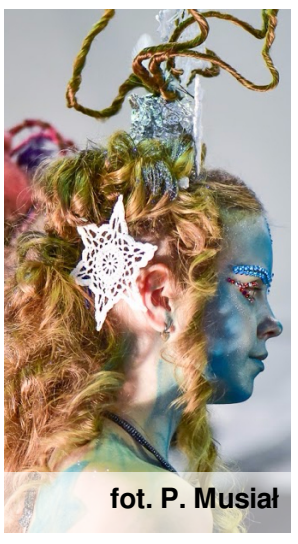
fot. P. Musiał

O oryginalnych kolekcjach odzieżowych i fryzurach, niespodziewanych wydarzeniach podczas "Małej Pętelki" opowiada pani Maria Korczak

Nasze redaktorki Karolina Teska i Kinga Rosa przeprowadziły wywiad z kierownikiem szkolenia zawodowego Panią Marią Korczak, organizatorką i koordynatorką Konkursu "Mała Pętelka".

fot. P. Musiał

Redaktor.: Dzień dobry. Czy możemy przeprowadzić z Panią wywiad na temat konkursu „Mała Pętelka”?
Maria Korczak: Tak, proszę.

Red.: Czy została Pani wybrana na organizatora konkursu czy też zgłosiła się sama?
M. K.: Nie, organizację konkursu zaproponowano mi w ramach moich obowiązków. Konkurs „Mała Pętelka” podlegał zawsze komuś z kierownictwa i przez wiele lat tą osobą była Pani profesor Iwona Hryncewicz, ówczesna wicedyrektor. Jestem kierownikiem szkolenia praktycznego, a ta impreza dotyczy przedmiotów zawodowych. Nie ukrywam, że organizacja tego ogólnopolskiego konkursu to rzeczywiście dość duże wyzwanie.

Red.: Od kiedy zajmuje się Pani konkursem?
M. K.: Hmm…(śmiech). Tego dokładnie nie pamiętam, ale myślę, że cztery albo pięć lat.

Red.: Czy wszystko spoczywa na Pani głowie, czy organizacją konkursu zajmuje się zespół?
M. K.: Zdecydowanie jest to praca zespołowa. Sama nie byłabym w stanie wszystkiemu podołać. Część ekipy pracująca przy konkursie odeszła na emeryturę. Zostało nas znacznie mniej, ale stanowimy zgraną grupę. Każda osoba ma przydzielone zadanie, a ja koordynuję całość przedsięwzięcia i zajmuję się konferansjerką podczas konkursu.

fot. P. Musiał

Red.: Jakie odczucia ma Pani po tegorocznej „Małej Pętelce”, czy pojawił się jakiś talent?
M. K.: Jedna z naszych uczennic bardzo mile zaskoczyła mnie swoją kolekcją. Wprawdzie ta kolekcja nie zdobyła żadnej nagrody, ale ja uważam, że to wielka szkoda. Poziom był bardzo wysoki, a jury miało dużo pracy, aby wybrać tych najlepszych.

Red.: Co sądzi Pani o samym pokazie? Pojawiło się coś nowego, co zapadło Pani w pamięć?
M. K.: Hmm…Przypominam sobie bardzo spektakularne wydarzenie. Chodziło o możliwość użycia w trakcie pokazu wytwornicy dymu. Doszło do spięcia i wysiadły wszystkie bezpieczniki (śmiech). Nie było muzyki ani świateł. Sytuację opanowaliśmy w miarę szybko. W tym roku poprosiłam uczestników konkursu, żeby jednak zrezygnowali z tych dodatkowych atrakcji. W tym roku było tak jakoś spokojnie, ale myślę, że jakość tegorocznych kolekcji odzieżowych i fryzjerskich zrównoważyła brak tych dodatkowych atrakcji.

Red.: Czy zgadza się Pani z werdyktem jury?
M. K.: Hmm.. Myślę, że nie do mnie należy ocena. Niewątpliwie te kolekcje, które zostały nagrodzone były tego warte. Natomiast czasami żałuję, że nie można nagrodzić więcej prac konkursowych.

fot. P. Musiał

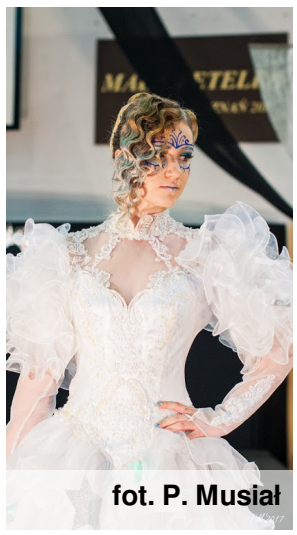
fot. P. Musiał

Red.: Która z kolekcji z poprzednich edycji zapadła Pani w pamięć?
M. K.: Która? Pamiętam ubiegłoroczną kolekcję przygotowaną przez uczniów z Warszawy z bardzo charakterystycznymi paskami materiału, usztywnionymi i zwiniętymi w spiralki. Stroje miały piękne pastelowe barwy. Bardzo mi się podobała ta kolekcja.

Red.: Wielu uczniów podziwia kreacje, które Pani nosi na co dzień i z okazji różnych uroczystości. Kto projektuje pani stroje ?
M. K.: (śmiech). Tutaj podziękowania należą się mojej siostrze, która jest osobą bardzo cierpliwie przeglądającą wybrane przez siebie żurnale. Podziękowania należą się więc jej i mojej krawcowej.

Red.: Dziękujemy za rozmowę i życzymy samych ekscytujących pokazów podczas kolejnych edycji konkursu.
M. K.: Dziękuję.